

ŁÓDZKIE Gazeta WIECZORNE

Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.
Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy.
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 3 po południu.

Wychodzi o godz. 2-iej po poł.

O kim mówią w Łodzi?



P. Dr. Bol. Fichna,

Prezes Rady Miejskiej m. Łodzi, wystosował list otwarty do Związków kupieckich i przemysłowych, z żądaniem najawniejszego zarzutów stawianych obecnej Radzie Miejskiej i Magistratowi.

„Kurjer Lwowski“ przestał istnieć.

Ze Lwowa donoszą:

Żałobna karta prasy polskiej pomnożyła się w dniach ostatnich znów o jedną pozycję: „Kurjer Lwowski“ po 43 latach istnienia przestał wychodzić.

Giełda

Pierwsza przedg. warszawska.

Dolar 8,55

Druga przedg. warszawska.

Dolar 8,50

Trzecia przedg. warszawska.

Dolar 8,10 w. pl. 8,20 w. żądaniu

Tendencja słabsza

Pierwsza przedgiełda gdańska.

Warszawa 61.— loco 62,50

Dolary w przekazie na

Warszawę 8,55 do 8,60

Dolar w Łodzi.

W dniu dzisiejszym na rynku pieniężnym w Łodzi dolar kształtował się po kursie 8,20. Banki wymiany kunowały około godziny 12 ej efekty po kursie 8 — sprzedawały po 8,20.

Tendencja zniżkowa. Podaż bardzo duża.

Twierdza złotego — nie do zdobycia! Potrzeba tylko zaufania i dyscypliny ze strony społeczeństwa! Minister Zdziechowski o nakazach chwili.

Minister skarbu p. Zdziechowski, mimo ogromnego nawału pracy, udzielił jednemu z pism warszawskich wywiadu na temat sytuacji walutowej, w związku z ostatnim, zahamowanym zresztą spadkiem złotego:

Oto co powiedział p. minister skarbu: „Społeczeństwo powinno sobie uprzytomnić rozmiar niebezpieczeństwa, które groziło najżywniejszym interesom państwa w ciągu ostatnich paru dni. Spadek kursu waluty w kraju który dotknięty jest inflacją, jest niebezpieczny, choć łagodzony sztucznym ożywieniem tężnia życia gospodarczego.

W naszych warunkach silny spadek złotego, musiałby doprowadzić do zwyżki cen, a wtedy życie rozsądziłoby ramy naszego szczupłego obrotu pieniężnego. Groźne widmo inflacji stanęłoby przed nami.

A kto wchodzi na tę drogę, toczy się po równi pochyłej.

Trzeba stwierdzić z ubolewaniem, że nastroje społeczeństwa w danym wypadku przyczyniły się do ułatwienia spekulacji ataku na złotego. Trzeba spokoju, zaufania, wiary i dyscypliny ze strony społeczeństwa, a przy postanowieniu ministra skarbu, oparcia polityki finansowej na równowadze budżetu, poprawienie bilansu handl., przeciwstawienia się drukowaniu pieniędzy bez pokrycia i poparcia produkcji — twierdza złotego, jako nie-

niadza ustabilizowanego, będzie nie do zdobycia. może być siły w skoordynowanym działaniu Rządu i społeczeństwa.“

Sami nie zdajemy sobie sprawy, ile

Gdańsk i Wiedeń---ośrodkami spekulacji przeciw-złotowej

Wystarczyło kilkadziesiąt tysięcy dolarów, aby rozgromić mafję anty-złotową.

Interwencja w obronie złotego poprowadzona została zarówno w kraju jak na rynkach pieniężnych zagranicznych. Speculanci na zniżkę złotego, którym się przez kilka dni zdawało, że zniżka ta będzie iść w nieskończoność, zaangażowali się za daleko, sprzedając zbyt wiele złotych, których efektywnie nie posiadali.

Spekulacja ta rozwija się na dwóch przeciwnych krańcach — w Wiedniu i w Gdańsku. Giełda berlińska, która głównie prowadziła tę ofensywę, pozostała jednak w pewnej rezerwie, rzucając do sprzedaży tylko złote faktycznie posiadane.

Natomiast oba skrzydła, gdańskie i wiedeńskie, posunęły się zbyt daleko. W

Gdańsku wystarczyła suma 30.000 dolarów, którą Bank Polski użył na kupno złotych — aby tych złotych zabrakło. Starczyło ich zaledwie na 25.000 dolarów, dalsze 5000 dolarów nie mogły być już nabyte za złote i wywołały zwyżkę złotego.

Wogóle daje się zauważyć stale, że Gdańsk i Wiedeń angażują się bardzo chętnie na zniżkę złotego w sposób spekulacyjny, ryzykując dla pozornie łatwego zarobku. To też zarówno na giełdzie gdańskiej jak na wiedeńskiej wystarczała stosunkowo — niewielkie środki i stanowcza postawa, aby spekulację zahamować. Obok tego oczywiście potrzebna jest także umiejętna i silna a pewna reka, któraby tam poprowadziła operację.

Z psiej wystawy w Gdańsku.



Dwa przeciwieństwa nagrodzone pierwszymi nagrodami.

Falszywa wiadomość.

Bank Polski nie zawieszał wcale dyskonta weksli.

Jak się dowiadujemy ze źródeł wiarygodnych, wzmianka zamieszczona w jednym z wczorajszych pism łódzkich, jakoby Bank Polski zawiesił dyskonto weksli nie odpowiada rzeczywistości i jest z gruntu fałszywa. Bank Polski jak i wszystkie główne jego oddziały przyjmują nadal weksle do dyskonta.

Musimy wrócić do normalnych cen!

Rząd z całą surowością będzie zwalczał sztuczną zwyżkę.

Wobec panicznej ucieczki od dolara, która żywiołowością przypomina najzupełniej tak świeżą ucieczkę od złotego najwazniejszym zadaniem bieżącym jest utrzymanie cen towarów w należitych ramach.

Pod pierwszym wrażeniem zniżki złotego — kupcy rozpoczęli podnosić ceny. Dziś — wobec raptownego spadku dolara — musi pójść odwrotny proces: doprowadzenie cen do poprzedniej normy.

Trwała, niczem nieuzasadniona zwyżka cen, mogłaby poderwać równowagę budżetu, znowu odbić się na złotym umiarkowaniu i zdrowieniu stosunków gospodarczych.

Rząd będzie musiał z całą surowością prawa przeciwstawić się wszelkim próbom wywołania i utrzymania sztucznej zwyżki cen.

W najgorszym razie — zmuszony będzie uciec się do podniesienia stopy podatkowej w celu bezwzględnie utrzymania równowagi budżetu.

SPORT.**P. Z. P. N. obraduje.****Powrót do starej ustawy.**

Porządek dzienny nadzwyczajnego walnego zgromadzenia P. Z. P. N. został już ogłoszony. Zaraz na pierwszym planie widzimy w nim punkt: określenie miejsca siedziby związku na okres następujący.

A więc znowu zdecydował się zarząd wrócić do sprawy, która tyle napsuła wszystkim krwi, a dzisiaj przecież jest już przesadzona. Jeżeli bowiem w kwieciu mogły istnieć jeszcze jakieś obiekty czy uchwała o przeniesieniu siedziby P. Z. P. N. powzięta została przez większość — sko-

ro z drugiej strony zarząd związku pozwolił sobie na anulowanie nieformalnej, w jego pojęciu, uchwały — powinien twardo obstawać przy swoim i uważać, iż siedziba na dalsze 3 lata jest Kraków.

Natomiast rozpoczęcie przezeń ponownej dyskusji na ten temat jest tak samo niezrozumiałe, jak byłoby niekonsekwencją ze strony tych związków, które przeprowadziły zmianę siedziby, dopuszczenie do tej dyskusji.

—:o:—

Sparta jedzie do Hiszpanji, Slavia do Włoch.**Dobry pomysł sędziego.**

Sparta otrzymała zaproszenia na zawody od 38 klubów. Z tej masy wybrała tournée do Hiszpanji, dokąd także wyjadą Cechie Karlin i CAFK (obie drużyny grały w Krakowie).

Slavia wybiera się do Włoch, ale na razie terminy i przeciwnicy nie ustaleni, gdyż Włochy, które stały się obecnie modne w sferach piłkarskich, zalane są wprost ofertami.

Niebieski ptak w „Viennie“.**Urugwajczyk o pięknie brzmiącym nazwisku: Fabailo.**

Futmal jest już tak rozpowszechniony, że nic dziwnego, jeżeli znajdują się pasażerzy i ptaki niebieskie, które chcą wyścisnąć konjunkturę. W Wiedniu przeżyto małą sensację.

Do Wiednia zgłosił się bowiem gracz z Urugwaju, o pięknie brzmiącym nazwisku Fabailo. Na treningu zapowiadał się nie źle, gorzej naprawdę w zawodach przeciw drugoklasowemu Cricketerowi.

Jak się okazało, Urugwajczyk ten, to całkiem zwyczajny hochstapler, poszukiwany przez sądy pol. niemieckie, gdyż po naciąganiu tam poprzednio szereg klubów. Fabailo znikł jednak z Wiednia, gdy zniaki kował, że grunt jest niepewny. Ile jego występ kosztował Wiedeń, o tem tak szybko się nie dowiemy, gdyż w tym wypadku za pewne skarbnik będzie bardzo dyskretny.

—:o:—

Zimowy plac tenisowy.**Dawna stajnia zamieniona na halę gimnastyczną.**

Uradowały się prawdopodobnie serca tenisistów stołecznych na wieść, że w hali parku Sobieskiego został oddany do użytku publiczności zimowy plac tenisowy. „A więc nareszcie umiemy zimą się zaczynać my od mrozu, śniegu i wilgoci“ — pomyślał sobie — „nareszcie rakietę będzie potrzebna i w zimie“.

Przedwcześnie radość! Coprawda plac rzeczywiście zbudowano, oświetlono i oddano do użytku publiczności, lecz o prawdziwym treningu tenisowym nadal na gruncie warszawskim marzyć nie można. Plac bowiem nie odpowiada elementarnym wymaganiom, stawianym zimowym terenom sportowym.

Zbudowano go w wielkiej hali, wysokiej bez sufitu, zakończonej z jednej strony obrzynną bramą oszkloną, której brakuje połowy szyb. Temperatura wewnątrz niczem nie różni się od temperatury na dworze — ćwiczący więc w czasie mrozów na rażony być musi na dotkliwy chłód, prócz tego zaś plac, nasiąknięty stale zimową wilgocią ziemi, staje się twardym. Jak zwykła zmarznięta ziemia. W czasie zaś odwilży powierzchnia tak nasiąka wilgocią, że piłka, odbiwszy się kilka razy, staje się czarna i ciężka, jak w czasie gry podczas deszczu w lecie. Jeśli do tego dodamy trudności, jakie przyczynia grze sztuczne oświetlenie — niezbyt rześkie — to przyjdzie do przekonania, że sportowa stajnia na treningu na tym placu nie jest wcale za chętną.

O stronie estetycznej — tak ważnej przy wszelkich ćwiczeniach fizycznych — mówić nie można, gdyż tej nawet nie sta-

rano się uwzględnić. Dawna stajnia, gdyż taką jest hala, zachowała swój pierwotny charakter mimo ochrzczenia tej nazwą hali gimnastycznej i mimo bezpośredniego sąsiedztwa z przyszłym państwowym instytutem wychowania fizycznego, budującym się w drugiej jej części.



Słynna telepatka francuska Mlle Therax

ŻYCIE EKONOMICZNE.**Niepokojący wzrost cen zboża i chleba.****Wywóz pszenicy i mąki pszennej musi ulec ograniczeniu.****Młyny nie posiadają zapasów.**

Stale wzrosły ceny zboża na rynkach zagranicznych z jednej strony, a spadek z tego w stosunku do wahań zagranicznych z drugiej strony — spotęgowały w wielkim stopniu wywóz zboża zagranicę. Jednocześnie utrzymujące się od dłuższego czasu na pewnym poziomie ceny krajowe zaczęły szybko iść w górę. W ten sposób wytworzyła się pewna dezorientacja, pod wpływem której większość producentów wstrzymuje się z podażą zboża aż do wyjaśnienia się sytuacji rynkowej. Wywołało to poważne zaniepokojenie w miastach, gdzie liczą się z dalszym wzrostem cen chleba, o ile sytuacja nie będzie w należyty sposób opanowana. W związku z tem zwróciliśmy się do przedstawicieli jednej z najważniejszych organizacji handlowo-rolniczych p. Ch. z pytaniem, w jaki sposób będzie można uniknąć wzrostu drożyzny zboża w kraju w obecnych stosunkach?

Informator nasz oświadczył, że bezwzględnie pilną koniecznością jest natychmiastowy zakaz wywozu pszenicy i mąki pszennej zagranicę. Polska nie produkuje nigdy pszenicy w ilościach wystarczających na pokrycie całkowitej konsumpcji, która w latach powojennych wzrosła skutkiem coraz obfitszego używania pieczywa pszenne.

Grozi nam to, że wyzbywszy się własnej pszenicy i mąki pszennej na jesieni i w zimie, będziemy musieli na przedwzrostku sprowadzać z zagranicy większe ilości mąki pszennej po cenach znacznie wyższych od uzyskanych w r. b. przez na-

szych eksporterów. Tego rodzaju handel nie odbije się z korzyścią na bilansie handlowym, a przedewszystkiem płatniczym.

Jednocześnie nasz informator jest zdania, że w razie dalszej zwyżki cen zboża zagranicą — należałoby utrzymać cenę krajową żyta na pewnym poziomie w drodze wprowadzenia opłat wywozowych. Opłaty te zrównoważyłyby w odpowiednim stopniu zyski tak z eksportu, jak i ze sprzedaży w kraju, usuwając nieproporcjonalną rozpiętość cen na rynku krajowym i w eksporcie.

Przedstawiciel centralnej organizacji spółdzielni rolniczych p. Z. poinformował nas, że w dzisiejszych warunkach nie może być mowy o ingerencji rządowej, która by mogła sparaliżować nasz obrót towarowy z zagranicą. Zadanie regulowania podaży w kraju i utrzymania cen zboża i mąki na możliwym poziomie powinno być powierzone naczelnej organizacji syndykatów i centrali rolniczo-handlowych, trudniących się wywozem zboża. Organizacja taka powinna być powołana do życia z udziałem delegata ministerstwa rolnictwa. Co do wywozu pszenicy, to informator nasz uważa za niedopuszczalne, aby Polska wyzywała się produktu, którego nigdy nie ma pod dostatkiem.

Brak gotówki obrotowej sprawił, że młyny nie posiadają odpowiednich zapasów zboża i są uzależnione od codziennej regularnej podaży. Gdyby zaofiarowanie zboża w kraju było w dalszym ciągu pod znakiem zapytania, to należy się liczyć z możliwością niedostatecznej aprowizacji

miast w mące i chlebie. Uważamy jednak, że stałe poprawianie się kursu złotego w stosunku do dolara wpłynie dodatnio na wyjaśnienie sytuacji na rynku zbożowym, przez co uniknie się wzrostu drożyzny w kraju, która w dzisiejszych warunkach byłaby zabiczną dla budżetu państwa i całości życia gospodarczego. Koniecznym jest jednak, aby organizacje rolniczo-handlowe zespółiły się na punkcie regulowania podaży zboża wewnątrz kraju, co leży w interesie ogólnym.

Sz.

Zagraniczny rynek pieniężny i towarowy.**Notowania złotego zagranicą.**

Za 100 złotych: Zurych 60.—, Berlin wyplaty na Warszawę 47.58 — 48.12, na Katowice 47.88 — 48.12, na Poznań 48.37 — 48.63, Wiedeń czeki 83.25 — 83.75, banknoty 83.50 — 84.50, Praga 390.—

* * *

Londyn. N. Jork 4.84 i pół — 4.84 7/16, Holandia 12.05 3/4, Francja 128.—, Belgja 107.02, Włochy 120.40, Niemcy 20.34, Szwajcaria 25.15, Danja 19.46, Szwecja 18.12, Norwegja 23.80, Helsingfors 192.25, Praga 163.50, Wiedeń 34.38.

Paryż. Londyn 127.50, N. Jork 26.35, Szwajcaria 505.75.

Gdańsk. Czek na Londyn 25.19, 100 dolarów 520.85 — 522.15, telegraficzna wyplatą na Londyn 25.18, na Berlin — 123.605 — 123.915.

Zurych. Paryż 19.75, Londyn 25.14, N. Jork 5.19, Berlin 1.23.5, Wiedeń 73.15, Budapest 0.72.9, Bukareszt 2.35 tendencja spokojna.

Zamówienia sowieckie.

Fabr. wyrobów emaljowanych „Wulkan“ w Warszawie otrzymała w tych dniach od przedstawiciela handlowego Sowietów zamówienie na 40 tysięcy dolarów. Jest to drugie poważniejsze zamówienie, dane wytwórniom naczyń emaljowanych przez Sowiety. Niedawno donosiliśmy, że firma Olkusz dostała od Sowietów zamówienie na 230,000 dolarów. Poza tem Bielskie Tow. Akc. Wyrobów Emaljowanych kończy dawne zamówienie sowieckie na sumę kilkunastu tysięcy dolarów. Świadczy to o poprawie konjunktury eksportowej w branży naczyń emaljowanych

—:o:—

GIELDA BAWELNIANA.

N. Jork. Londyn za 1 f. szt. 4.84 13/16, tendencja mocna. Za 100 jednostek monetarnych: Paryż 3.79, Berlin 23.80, Amsterdam, Warszawa 0.26.

N. Jork, 3 12. Dowóz do portów Atlantyku i Gólfu 26,000, wewnątrz kraju 31,000 do Anglii 13,000, na kontynent 41,000, lo-czo 20.85, październik 18.42 — 45, grudzień 20.32 — 34, styczeń 19.78 — 80, marzec 19.72 — 75, kwiecień 19.55, maj 19.37 — 38, lipiec 19.02 — 05, sierpień 18.80, wrzesień 18.62.

N. Orlean, 2 12. Bawelna. Loco 17.75, październik 17.98, styczeń 19.48, marzec 19.15, maj 18.90, lipiec 18.60.

Liverpool, 3 12. Otwarcie. Styczeń 10.25, marzec 10.29, maj 10.28, lipiec 10.21.

Zamknięcie. Styczeń 10.12, marzec 10.16, maj 10.17, lipiec 10.14.

Brema, 3 12. Bawelna 22.07.

—:o:—



TEATR MIEJSKI

Teatr Miejski daje dziś jako X-tą premierę, pierwszą w sezonie „lekką komedję”: będzie nią „lekką komedję”: będzie nią, która była przed dwu laty w Paryżu, grana z wielkim powodzeniem w Warszawie, w Łodzi dotąd nie wystawiana komedjo-krotochwila Coolusa i Hennequin’a „Dzwonek alarmowy”. Sceny groteskowo-rodzajowe przeplatają się w tej sztuce z sentymentalnemi. Te ostatnie interpretować będą pp.: Jadwiga Gzylewska, Wanda Jerzmanowska i Stanisław Grolicki. Komizm i groteskę reprezentować będą: pani Antonina Dunajewska w arcyzabawnej roli pani Tuluzel, oraz pp.: Szubert (Pieczęniarz Paginot), Woskowski (nauczyciel języków wschodnich), Przystański i Wilezkowski.

Jutro o godz. 3 m. 30 po raz ostatni przed zejściem zupełnym z afisza dana będzie po ce nach najbliższych znakomita komedja Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka”. Wieczorem po raz drugi zabawny „Dzwonek alarmowy”.

W niedzielę, o godz. 3 m. 30 po cenach niższych pełna żywiołowego komizmu, werwy młodzieńczej i szczerego uczucia komedja J. A. Kisielewskiego „W sieci” z Marją Modzelewską i Januszem Warneckim w popisowych rolach naczelnych. Sympatyczni i utalentowani goście warszawscy wystąpią raz jeszcze w tych rolach w poniedziałek wieczorem, poczem świetna sztuka Kisielewskiego zejdzie zupełnie z afisza. Ceny na poniedziałkowe przedstawienie „W sieci” — najniższe. Bilety do nabycia od dziś w kasie zamawiań.

Cykl poranków poetyckich, zapowiadany na czas najbliższy, zostaje odłożony do stycznia. Kasa zwraca pieniądze za bilety nabyte na I poranek p. t. „Polska Pieśń Niepodległa”.

W pełnych próbach scenicznych pod kierunkiem reżysera Konstantego Tatarzkiewicza prześlizgnie baśń sceniczna „Kopciuszek”, która dana będzie po raz pierwszy (poza abonamentem) w czwartek dnia 10 b. m. Chcąc, aby rodzice mogli zabrać na tę „premierę” swoją działkę, dyrekcja wyznacza początek przedstawienia premierowego na godz. 7-ma (koniec o 10-ej wieczorem). Ceny miejsce t. z. zreszczeniowe. Do łóż będzie wolno

wprowadzić dwoje dzieci na każde jedno miejsce. Bilety będą do nabycia od poniedziałku. Zamówienia już można kierować do kasy zamawiań.

TEATR POPULARNY. Ogrodowa 18.

Dziś, w piątek, po cenach niższych do połowy, od 50 gr. do 1.50 gr., po raz 4-ty arcyzabawny „Kontroler wagonów sypialnych”.

W sobotę po południu o godzinie 4-ej po raz ostatni w sezonie „Ułani księcia Józefa”. Ceny niższe. Wieczorem o godz. 8.15 „Kontroler wagonów sypialnych”.

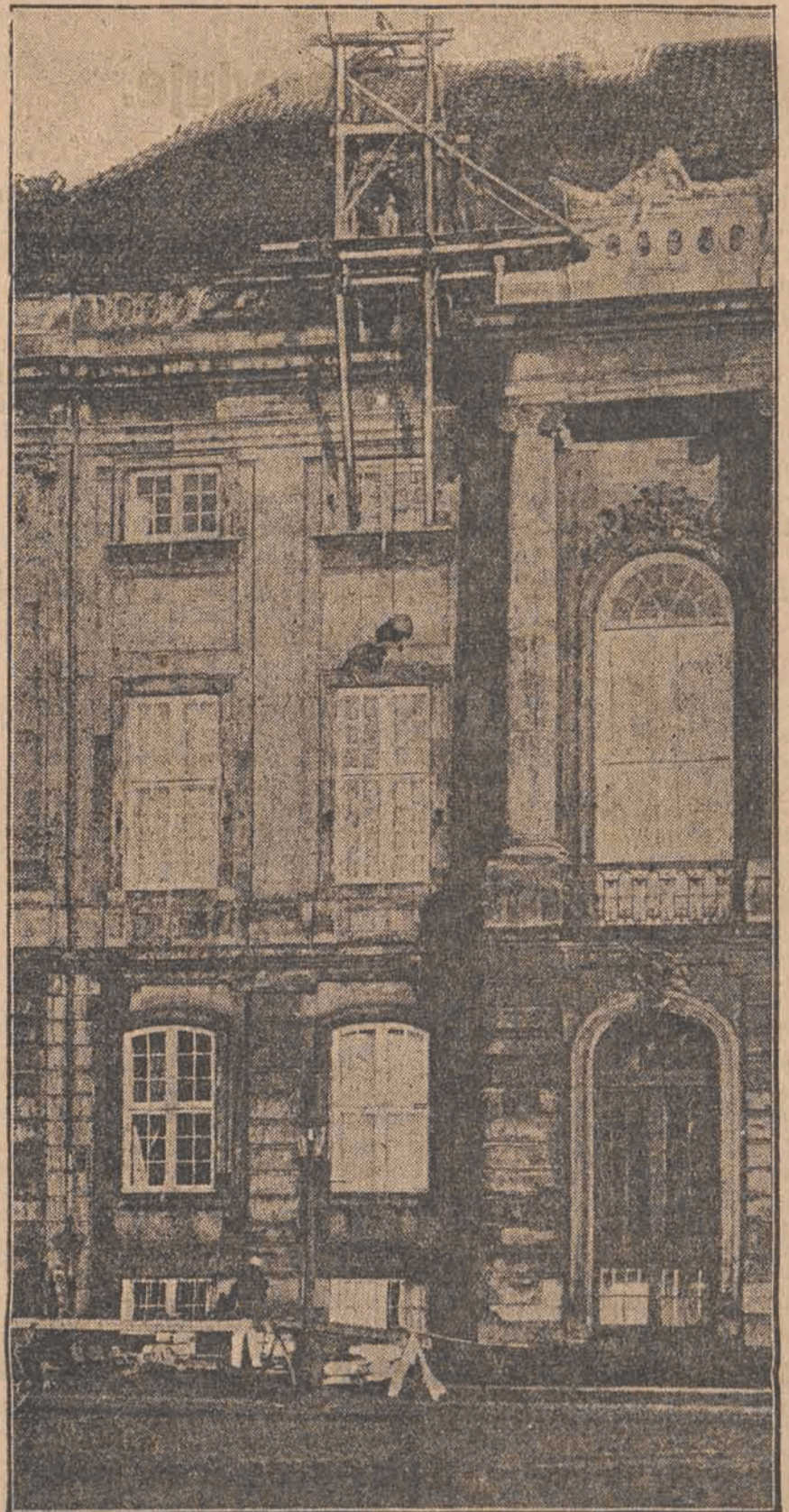
W niedzielę, o godzinie 4-ej po południu „Kontroler wagonów sypialnych”. Wieczorem o godz. 8.15 wznowienie granej przed dwoma laty z dużym powodzeniem sztuki ze śpiewami i tańcami „Stare Miasto” Fr. Dominika. Akcje sztuki urozmaicać specjalnie napisane aktualne piosenki. Bilety na „Stare Miasto” już do nabycia w kasie Teatru codziennie od 12 do 3 i od 5 do 10 wieczorem. W sobotę i niedzielę od 12 do 10 wieczorem bez przerwy.

IV-ty PORANEK MUZYCZNY TOW. ŚPIEW. IM. MONIUSZKI.

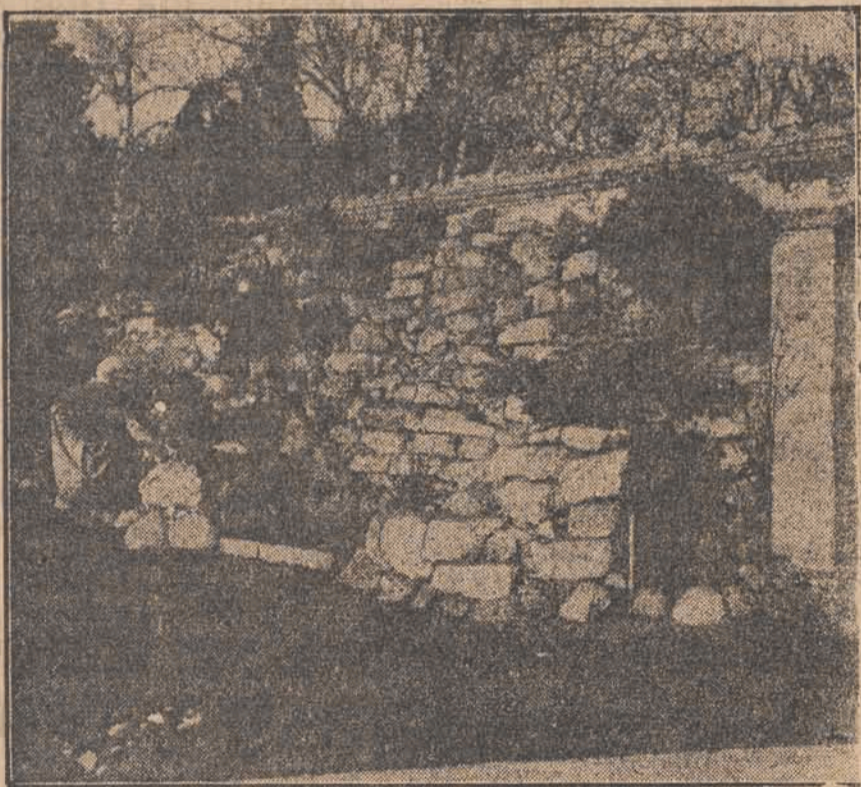
W niedzielę, dnia 6 grudnia r. b. o godz. 12-ej w południe w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18 odbędzie się IV-ty Poranek Muzyczny Tow. Śpiew. im. Moniuszki. Zarząd Towarzystwa dokłada wszelkich starań i zabiegów, by program artystyczny, który spowodował powodzenie poprzednich poranków, utrzymać na odpowiednim poziomie pod każdym względem. To też, nie zważając na wysokie koszty organizacyjne, cena biletów utrzymana zostaje nadal od 1.50 do 50 groszy.

NIEDZIELNY PORANEK ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 6 grudnia o godz. 12-ej w południe odbędzie się poranek muzyczny orkiestry filharmonicznej, na którym wystąpi Stanisław Gruszczyński, pierwszy tenor bohaterki opery warszawskiej. Nasza orkiestra wykona piękna suita „Arlesienne” Bizeta, następnie „Taniec szkieletów” Saint-Saensa oraz „Szkieł kaukaskie” Ippolitowa-Iwanowa. Pan Gruszczyński odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry cały szereg ulubionych arji operowych. Pomimo wielkich kosztów tego poranku ceny biletów ustanowione zostały bardzo niskie, a mianowicie od 1 zł. do 4 zł., to też radzimy zawnazu zaopatrzyć się w bilety.



Naprawa słynnego pałacu w Trianon postępuje najszybciej i miejsce zabaw ostatnich Ludwików zostanie uratowane od zniszczenia.



Resztki starożytnych ruin pogańskiej świątyni Słowian na wyspie Rugii.

Czytajcie „Kurjer Łódzki.”

Cena prenumeraty:

W Łodzi miesięcznie	—	—	—	zł. 3.50
Dla robotników 2.70
Na prowincji 5.00
Zagranicą 7.00
„Łódzk. Echo Wiecz.” i „Kurjer Łódzki” łącznie zł. 7.50				
Odnoszenie do domu 30 gr.				

Ceny ogłoszeń:

Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetry 1-lamowy (strona 4 lamy)				
Za tekstem 4 ..
Nekrologi 4 ..
Komunikaty 4 ..
Zwyczajne 10 ..
Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najniższe ogłoszenie 50 groszy.				

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagraniczne o 100 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofia administracja nie odpowiada. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawnictwo: „Łódzkie Echo Wieczorne”, Odbito w drukarni Tow. Drukarsko-Wydawniczego „Kurjer Łódzki” ul. Zawadzka Nr. 1.

Za redakcję i wydawnictwo odpowiada: Władysław Ulatowski.

Pamiętajmy o inwalidach wojennych!

CZYTAJCIE MIESIĘCZNIK „Winiarstwo Domowe”

I WYRABIAJCIE WINA DLA SIEBIE — W DOMU I DLA SWOICH—W KRAJU.
—ADRES: ŁÓDZ UL. SIENKIEWICZA Nr. 4.—
ZESZYT LISTOPADOWY JUŻ WYSZEDŁ.

Dr. med. **ROZANEK**
Choroby skórne, weneryczne i moczniowe Leczenie sztucznym słońcem górskim. DZIELNA 8/9 4-8, od 4-5 dla pań telef. 28-98. Przyjmuje od 8-9 1/2 do 3 1/2. tel. 25-4.

Dr. med. **PRYBULSKI**
choroby skórne włośni weneryczne i moczniowe Leczenie światłem (Lampa Kwarцова, promieniami Rentgena od 9-2 4-8, od 4-5 dla pań Oddz. poczekalni zawa-... tel. 25-4.